Cena 10 egz. gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Wtorek, 12 maj 1936 r. | Nr. 130

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Min. Beck zażąda zniesienia SANKCYJ PRZECIWKO WŁOCHOM?

GENEWA, 11.5 (PAT). Sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się w dniu dzisiejszym o godz. 17 pod przewodnictwem min. Edena. Na wstępie obrad posiedzenia przedstawiciel delegacji włoskiej baron Aloisi oświadczył, że chce złożyć deklarację w sprawie wpisania na porządek dzienny punktu o sporze między Włochami a Abisynją. Wobec tego min. Eden poprosił przedstawiciela Abisynji, aby zajął miejsce przy stole obrad.

Przeciwko temu zabrał głos bar. Aloisi, oświadczając, że delegacja włoska nie może się zgodzić na to, aby przedstawiciel Abisynji brał udział w obradach, ponieważ w Abisynji nie istnieje żadna organizacja, a jedyną władzą suwerenną na terytorjum abisyńskiem jest władza włoska.

„Wszelka dyskusja w sprawie sporu włosko - abisyńskiego — zdaniem mówcy — byłaby bezcelowa, a przedstawiciel Włoch w dyskusji, na ten temat nie mógłby brać udziału".

Złożywszy to oświadczenie baron Aloisi opuścił salę obrad.

Następnie zabrał głos delegat Abisynji, który oświadczył, że Abisynja jest nadal członkiem Ligi Narodów, nie jest napastnikiem, ale ofiarą napaści i dlatego uważa on, że Abisynja ma prawo wziąć udział w obradach.

Min. Eden oświadczył, że obecnie chodzi tylko o ustalenie porządku obrad.

W rezultacie postanowiono przyjąć na porządek dzienny obrad Ligi Narodów punkt o sporze włosko - abisyńskim.

Następnie odbyło się publiczne posiedzenie Ligi Narodów, w którem wziął udział bar. Aloisi.

Po załatwieniu szeregu drobnych spraw, dalsze obrady Ligi Narodów naznaczono na dziś o godz. 17.

DEPESZA NEGUSA DO LIGI NARODÓW

GENEWA, 11.5 (PAT). Nadeszła tu dziś depesza wysłana przez cesarza Abisynji, Haile Selasie, w której cesarz zwraca się z prośbą, aby Liga Narodów, wytrwała w swych poprzednich zamiarach i nie dała się zasugerować zaborczym planom Włoch.

MIN. BECK ZAŻĄDA ZNIESIENIA SANKCYJ

GENEWA, 11.5 (tel. wł.). Szeroko komentowana jest tutaj pogłoska, podana przez niedzielny „Nek York Herald", że min. Beck ma zażądać zniesienia sankcyj w stosunku do Włoch. Nie umieją tu odpowiedzieć na pytanie, jak taki wniosek przyjęty byłby w Lidze Narodów.

Budowa 100-tu szkół

Rada Ministrów ku czci marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 11.5 (PAT). W dniu 11 maja, pod przewodnictwem p. premjera Kościałkowskiego, odbyło się posiedzenie Rady ministrów.

Rada ministrów pragnąc uczcić w pierwszą rocznicę zgonu, pamięć Wielkiego Marszałka Polski, powzięła następującą uchwałę:

Rada ministrów mając na uwadze podstawy rozwoju tej ziemi, która była zawsze najbliższa sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego postanawia, udzielając pomocy ludności ziemi wileńskiej, zrealizować budowę w ciągu roku 1936-37 100 nowych szkół powszechnych imienia I Marszałka Polski. Niezbędne środki pomocy w budulcu i kwotach pieniężnych zostaną postawione do dyspozycji w ciągu najbliższego miesiąca. Ponadto w imię najwyższego dobra Rzeczypospolitej i zgodnie z dalekosiężną myślą Marszałka Piłsudskiego, Rada ministrów postanawia wzmóc czynną politykę rozwoju kulturalnego i gospodarczego ziem wschodnich.

Ks. prymas

U TRUMNY MARSZAŁKA

KRAKÓW, 11.5. Wczoraj popołudniu bawiący w Krakowie ks. prymas Hlond w towarzystwie ks. metropolity Sapiehy, odwiedził sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego w grobach królewskich na Wawelu.

Prof. Antoniewiczowi

WYBITO SZYBY

WARSZAWA, 11.5 (tel. wł.). Nieznani sprawcy wybili wszystkie szyby w oknach wydziału humanistycznego Uniwersytetu warszawskiego.

Dziekanem tego wydziału jest prof. dr. Wł. Antoniewicz, świeżo obrany rektorem uczelni.

1.763.000 bezrobotnych

W NIEMCZECH

BERLIN, 11.5 (PAT). W dniu 30 kwietnia liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła 1.763.000 osób.

W porównaniu z poprzednim miesiącem, dane te świadczą o zmniejszeniu się liczby bezrobotnych o 164.000 osób

Generalny strajk

W GRECJI

ATENY, 11.5. W Salonikach przywrócono spokój, strajk jednak jeszcze trwa. Brakuje chleba, wody i prądu elektrycznego. Dzienniki nie wyszły.

Przywódcy strajkowi oświadczyli, że jeśli rząd nie przyjmie ich żądań, we środę będzie proklamowany w całej Grecji strajk generalny.

Rząd wydał już odpowiednie zarządzenia.

Znowu trup rowerzysty

NA SZLAKU KATASTROF SAMOCHODOWYCH

Wczoraj wieczorem pod Starą Miłosną (Wielkopolska) nastąpiła katastrofa autobusu kursującego na szlaku Gocławek — Stara Miłosna.

Gdy autobus znalazł się pod Miłosną kierowca i właściciel autobusu, Feliks Szczawicki, chcąc ominąć jadącego z przeciwnej strony rowerzystę, skręcił w bok. Autobus zarzucił i wpadł do rowu i przygniótł rowerzystę. Odłamkami szkła ranionych zostało 5 pasażerów oraz właściciel samochodu Szczawicki. Z pod autobusu wyciągnięto rowerzystę, który w parę minut potem zakończył życie. Ze znalezionych przy nim papierów okazało się, że jest to Apolinary Grabicki, lat mieszkaniec Starej Miłosny.

Abisynja modli się za nowego cesarza

Włosi zajęli Diredauę

RZYM, 11.5. Ogłoszono urzędowo: Wczoraj o godz. 9 rano kolumna włoska idąca z Harraru pod wodzą gen. Navarra złożona w części z legjonu Włochów-emigrantów pod dowództwem P. Pariniego zajęła Diredauę, najważniejszą stację pośrednią kolei Dżibuti—Addis Abeba.

W ten sposób niemal cała kolej od Addis Abeby do granicy francuskiej Somalji znalazła się w rękach Włochów.

RZYM, 11.5. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem nastąpiło połączenie wojsk frontu północnego z wojskami frontu południowego, gdy batalion 46 pułku piechoty maszerujący z Addis Abeby, wkroczył do Diredaua, zajętej już uprzednio przez wojska marszałka Grazianiego, a niemowicie przez batalion 221 legji Włochów z zagranicy.

Żołnierzy włoskich z 34 pułku piechoty na widok Włochów, już znajdujących się w Diredaua, ogarnął niesłychany entuzjazm.

Powitanie dwóch oddziałów wojska było wzruszające. Żołnierze, płacząc padali sobie w ramiona, a spotkanie bataljonu z frontu północnego z bataljonem z frontu południowego, uważano powszechnie za symbol ostatecznego zwycięstwa.

WERBUNEK DO ARMJI TUBYLCZEJ

LONDYN, 11.5. (tel wł.) Jak Reuter donosi z Addis Abeby, Włosi rozpoczęli werbunek do armji tubylczej.

WŁOSI KUPUJĄ KOLEJ

PARYŻ, 11.5. (tel. wł.) Obiega pogłoska, że rząd włoski podjął już rokowania w sprawie nabycia akcji kolei Addis Abeba — Dżibuti z rąk ich francuskich posiadaczów.

KORONACJA NOWEGO CESARZA ABISYNJI

RZYM, 11.5. (tel. wł.) Jak twierdzą koła dobrze poinformowane, rząd włoski rozważa już szczegóły koronacji króla na cesarza Abisynji. Uroczystość koronacyjna projektowana jest na okres wczesnej jesieni i ma odbyć się w Addis Abebie niezwykle uroczyście.

Według pogłosek król z okazji przyjęcia tytułu cesarza Abisynji ma wydać dekret amnestyjny.

MODLITWY ZA NOWEGO CESARZA ABISYNJI

PARYŻ, 11.5. (tel. wł.) W Addis Abebie w koptyjskiej katedrze św. Jerzego odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem uczestniczył gubernator Addis Abeby, jako reprezentant wicekróla marsz. Badoglio.

Po nabożeństwie główny abuna Kirylos wygłosił do zgromadzonych abisyńczyków kazanie zakończone słowami: Niech Bóg Wszechmocny chroni naszego nowego władcę cesarza Wiktora Emanuela.

W Addis Abebie panuje zupełny spokój, życie toczy się normalnym trybem.

NEGUS PRZYJĄŁ DZIENNIKARZY

JEROZOLIMA, 11.5. Negus, który robi wrażenie człowieka chorego i wyczerpanego, przyjął w niedzielę czekających od piątku dziennikarzy na herbacie, na której widocznie tylko ze względu na zdrowie jego ne wolno było stawiać pytań.

Sekretarz negusa przeczytał jedynie rozdane już przedtem dziennikarzom oświadczenie, z którego wynika, że Negus opuścił kraj wskutek ataków gazowych.

Negus nie przebywa w Jerozolimie jako gość rządu, lecz płaci za pobyt z własnego majątku, składającego się z przeszło stu skrzyń talarów srebrnych i sztab złota.

W niedzielę rozmawiał negus telefonem z posłem abisyńskim w Londynie.

„Tylko wojna może przywrócić niepodległość Abisynji"

LONDYN, 11.5 (tel. wł.). Austin Chamberlain nadesłał list do dziennika „Birmingham Post", w którym omawia sytuację, powstałą po aneksji Abisynji przez Włochy.

„Tylko wojna — pisze Chamberlain — mogłaby obecnie przywrócić niepodległość Abisynji.

Jestem daleki od utracenia wiary w Ligę Narodów, jako w najlepszy środek utrzymania pokoju. Nie uważam, by porzucenie sankcji równało się uznaniu, iż cały system Ligi Narodów już umarł.

Pragnę, by Liga Narodów skorzystała ze swych obecnych doświadczeń i by wyciągnęła z nich naukę na przyszłość, lepiej oceniając znaczenie bezpieczeństwa zbiorowego i zdając sobie sprawę, w jakich warunkach bezpieczeństwo to może stać się skuteczne.

Liga Narodów — pisze Austin Chamberlain — działa zbyt wolno i niedość stanowczo, by osiągnąć swe cele zapomocą sankcji.

Wątpię, by po wyjeździe cesarza można było znaleźć w Abisynji konieczne czynniki do stworzenia niezależnego rządu. Wątpię również, by niepodległość jej można było obecnie przywrócić w inny sposób, niż przez wojnę.

Ale czy Europa może wytrzymać taką walkę? Należy również zapytać się, w jakich warunkach znalazłaby się Europa pod koniec tej walki, która rozpętałaby wszystkie niecierpliwe ambicje i skazałaby na niepowodzenie rokowania, mające na celu zapewnienie pokoju. Nie ulega wątpliwości, iż lepiej jest odwrócić się od nieszczęsnej przeszłości ku pytaniu, jak zbudować lepszą przyszłość".

W pierwszą rocznicę zgonu

Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego

Rok mija dzisiaj od śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, z którego imieniem ściśle związane zostały pierwsze lata niepodległego bytu Polski.

W cieniu potężnej indywidualności Marszałka Piłsudskiego kształtowała się państwowość nasza. Jego postać była programem ideowym wielkiego obozu politycznego, który wziął odpowiedzialność rządzenia w ostatnim dziesiątku lat. To też, gdy rok temu wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego lotem błyskawicy Polskę całą obiegła, pogrążając kraj w żałobie — nie było nikogo, kto nie odczułby tej chwili głęboko, zdając sobie sprawę, iż odszedł Ten, który na barkach swych dźwigał w ostatnich latach losy państwa.

Nie pora w tej chwili omawiać, w perspektywie politycznych i społecznych konsekwencyj, wynikłych wydarzeń po śmierci Marszałka Piłsudskiego. Ale celowem będzie przytoczenie kilku myśli Marszałka Piłsudskiego, wyrażonych bądź w pismach, bądź w przemówieniach, zawsze aktualnych, a może dzisiaj bardziej aktualnych, aniżeli kiedykolwiek.

Człowek jakoby ujarzmia żywioły. Żywioły nie jego ręką wytworzone i dumny jest z tego.

A jednak jest żywioł nie boski, lecz ludzki i może dlatego człowiek tak mało go szanuje. Żywiołem tym jest praca, praca ludzkich mózgów, praca ludzkich serc i praca ludzkich mięśni.

A człowiek zamiast być dumnym z opanowania tego, co może opanować, chce być dumnym z opanowania żywiołu nie swego, żywiołu boskiego. Specjalnie człowiek nie chce szanować największej potęgi swego żywiołu: pracy zbiorowej, chociaż ta właśnie największe cuda tworzy.

—

Zdawałem sobie zawsze sprawę z trudności i usiłowaniem mojem było zawsze budzić ambicję przełamywania tych trudności. Wyznaję całkowicie zasadę, którą wypowiedział największy człowiek na świecie — Napoleon: „Sztuka łamania przeszkód jest sztuką nieuważania tego lub owego za przeszkodę". Niestety, u nas częstokroć ma się zbyt wiele myślowych, pojęciowych zawad. Często przystępuje się do przezwyciężenia trudności z rozpaczą, zapałem, albo nie przystępuje się wcale. Tymczasem należy przedewszystkiem usunąć te psychiczne przeszkody. Potem należy czynić to, co jest najbardziej celowe. Jedne przeszkody obchodzi się, inne wprost się przełamuje, czasem trzeba mosty budować przez rzeki, czasem przelatywać ponad niemi. Ogromnie rozpowszechnione jest u nas pojęciowe wytwarzanie przeszkód i panowanie słowa nad rzeczywistością. Na każdym kroku widać, jak ludzie tworzą fetysze, argumenty przeróżne twory, które, żyjąc życiem własnem, stają się potem dla ich twórców nieprzebytą zaporą. Jest u nas historyczny brak szerszej pracy realnej. Na zwężonem polu pracy osiągamy ładne, bardzo ładne rezultaty. Skoro jednak społeczeństwo polskie przekracza te granice, cofa się już z przerażeniem przed każdą przeszkodą.

—

Przed Polską leży i stoi wielkie pytanie, czy ma być państwem równorzędnem z wielkiemi potęgami świata, czy ma być państwem małem, potrzebującem opieki możnych. Na to pytanie jeszcze Polska nie odpowiedziała. Ten egzamin z sił swoich zdać jeszcze musi. Czeka nas pod tym względem wielki wysiłek, na który, my wszyscy, nowoczesne pokolenie, zdobyć się musimy, jeżeli chcemy zabezpieczyć następnym pokoleniom łatwe życie, jeżeli chcemy obrócić tak daleko koło historji, aby Rzeczpospolita Polska była największą potęgą nietylko wojenną, lecz także kulturalną na całym Wschodzie.

Wskrzesić i tak ją postawić w sile i mocy, w potędze i wielkiej kulturze musimy, aby się mogła ostać w tych wielkich, być może przewrotach, które ludzkość czekają. Na pracę tak ciężką kraj koniecznie zdobyć się musi. W pracy tej potrzeba umieć być ofiarnym.

—

Trzeba nastrajać młode dusze na wysoki ton moralny ofiarnej gotowości do czynu.

—

Wojsko to prawda siły ramienia, co broni i chroni, co życie dając, życie innym otwiera, co krwią, jak cementem, mości prawdę historji i trwania narodu.

—

Armja musi być narodową, musi zachować ścisły związek z narodem, aby nie można było przeprowadzić między nią a narodem demarkacyjnej linji. Nie chodzi tu o stworzenie bohaterów, lecz o to, aby żołnierz wiedział i czuł, że środowisko, z którego wyszedł, myśli o nim i o niego dba.

—

Musimy czuwać i być gotowi do odparcia każdego zamachu na naszą Ojczyznę. Wysiłek i praca — to nasz cel i obowiązek.

—

Sztandarem na dziś niech będzie dla nas hasło wytrwałości, niezrażania się trudnościami, uporu i jeszcze raz uporu w osiąganiu zamierzonych celów.

—

Nie zamykam oczu na trudności. Własną samodzielność naród nasz musi zdobyć za wszelką cenę. Uleczyć swoje choroby, poprawić złą budowlę, zdrowe rzeczy wznosić może tylko samo społeczeństwo.

—

Można korzystać z nauk obcych, ze zdobyczy, które świat wytworzył, a które nas ominęły. Ale musimy umieć to w dalszym ciągu przerabiać. Polska musi się sama rozwinąć, musi ozemprędzej objawić niezmożoną chęć rozwoju. Inaczej stać się może igraszką losu.

—

Bić się i zwyciężać można w najtrudniejszych warunkach, wyjść udaje się z najcięższego położenia, lecz trzeba tego mocno pożądać i jasno patrzeć choćby w najczarniejszą prawdę, nie upiększając jej żadną fikcją i fantazją.

—

Obok materjalnych wysiłków niezbędna jest przy przezwyciężaniu przeszkód i przy przechodzeniu przez krytyczne chwile siła moralna i wiara w siebie. Bez tego niewiele zrobić można. Bez tego przed każdą przeszkodą się cofniemy, a w każdym kryzysie się załamiemy.

—

Ufam, że po przejściu kryzysu, w co chcę wierzyć, będziemy dumni, iż wbrew oczekiwaniom wszystkich wrogów naszych wykażemy tę prawdę siły, którą daje opanowanie siebie, tak potrzebne we wszystkich ciężkich chwilach.

WILNO SPOWITE KIREM

Ostatnie przygotowania do żałobnej uroczystości

WILNO, 11.5. (PAT- W przededniu żałobnych uroczystości przeniesienia Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego do mauzoleum na cmentarzu Rossa i złożenia obok trumny z prochami Matki Marszałka. Wilno przybrało nastrój pełen powagi i skupienia. Na ulicach panuje ruch niezwykle ożywiony. W ciągu całego dnia przybywały liczne delegacje z najdalszych zakątków Rzeczypospolitej.

Na ulicach często spotyka się byłych wojskowych uczestników walk o niepodległość w historycznych mundurach legjonowych, strzeleckich oraz innych formacyj polskich z czasów walk o wyzwolenie.

Z domów prywatnych i gmachów państwowych zwisają flagi żałobne. Udekorowano też wystawy sklepowe i okna w mieszkaniach prywatnych. Wszędzie widać portrety Marszałka Piłsudskiego obramowane krepą. Flagi państwowe opuszczono do połowy masztów i przepasano krepą. Ulice, któremi przechodzić będzie kondukt, ozdobione są po obu stronach masztami zakończonemi u góry stylizowanym orłem.

Z masztów tych na jednej części trasy zwisają flagi o barwach wstęgi „Virtuti Militari", na pozostałej zaś części trasy o barwach Krzyża Niepodległości.

Wyjątkowo pięknie udekorowana została Ostra Brama i kościół św. Teresy. Ostra Brama cała tonie w czerni. Fronton kościoła św. Teresy ozdobiony jest dwoma zwisającemi szerokiemi pasami z czarnej materji. W pośrodku tych pasów powiewają długie, oświetlone reflektorami, flagi o barwach wstęgi „Virtuti Militari" i Krzyża Niepodległości.

Na cmentarzu Rossa, również czynione są ostatnie przygotowania. Nad wielką czarną płytą granitową, pod którą w krypcie spoczną zwłoki Matki oraz Serce Marszałka rozpięty jest olbrzymi baldachim z czarnej draperji, z wyszytym na nim Orłem Białym. Baldachim ten wsparty jest na wysokich słupach, z których dwa frontowe zakończone są stylizowanymi orłami strzeleckim i legjonowym. Cmentarzyk otoczony jest niewysokim murem. Po obu stronach wejścia ustawione są dwa granitowe słupy. W jednym z tych słupów wmurowana jest płaskorzeźba, stanowiąca obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej. Krypta w Mauzoleum jest już ukończona, dokończane są jeszcze tylko prace porządkowe. Po obu stronach Mauzoleum znajdują się w szeregach mogiły 164 uczestników walk o wyzwolenie Wilna. O zmroku zapalono w mieście latarnie spowite kirem.

PRZYJAZD MARSZAŁKOWEJ PIŁSUDSKIEJ.

WILNO, 11.5. (PAT) Dziś popołudniu przybyła do Wilna specjalnym pociągiem Pani Aleksandra Piłsudska wraz z córkami, powitana na dworcu przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz senat Uniwersytetu Stefana Batorego.

WARSZAWA, 11.5. (PAT) Na uroczystości żałobne do Krakowa, wyjechał w dniu dzisiejszym p. wiceminister Kwiatkowski jako przedstawiciel Pana Prezydenta, dalej p. wiceminister Grzybowski jako przedstawiciel p. Prezesa Rady Ministrów, oraz Sławoj-Składkowski jako przedstawiciel Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.



W HISZPANJI WCIĄŻ PŁONĄ ŚWIĄTYNIE

W ostatnich dniach w samym tylko Madrycie spłonęło kilka kościołów. Jest to jeszcze jednem potwierdzeniem potwierdzeniem faktu, że gdziekolwiek lewica wespół z komunistami dochodzi do władzy, natychmiast zaczynają się prześladowania katolików.

KTO WYGRAŁ?

Dziś, w czwartym dniu ciągnienia, 4-ej klasy 35-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

po 10.000 zł. na N-ry: 10569 35417 56303 56790 157881.

po 5.000 zł. na N-ry: 44179 77851 131654 171645 186682

po 2.000 zł. na N-ry: 12354 13408 20988 26657 36293 56840 75481 115388 122611 124710 128317 146965 147015 162270 162277 167414 165105.

po 1.000 zł. na N-ry: 5797 6774 8260 24246 25918 33118 41387 42032 50476 55548 67092 70126 71012 71030 76695 82404 83584 91271 102990 111752 140541 145306 146536 154025 155208 167070 167161 169206 173990 174916 177291 177664 188159 189112 191784 194275.

Deklaracja polityczna Bluma

Rada Komunistów w przyszłym rządzie

PARYŻ, 11.5 (tel. wł.). W Paryżu przez całą niedzielę odbywały się narady narodowej francuskiej partji socjalistycznej.

Podczas obrad dep. Blum zabrał głos i m. in. oświadczył: że socjaliści dzięki zwycięstwu wyborczemu są głównym elementem wszelkiej możliwej większości w Izbie deputowanych. Uważa on, że wszystkie organizacje frontu ludowego powinny znaleźć się we wspólnym rządzie obok socjalistów. Trzeba wywrzeć nacisk, by komuniści podjęli się odpowiedzialności za rządy.

Blum zapowiedział zbudowanie frontu dla walki z faszyzmem i dla zabezpieczenia Francji przed powrotem reakcji.

Poruszając sprawy polityki zagranicznej przyszłego rządu, przywódca socjalistów oświadczył, że celem nowego gabinetu będzie przywrócenie na nowo zaufania całej pokojowej Europy do siebie samej, przywrócenie Lidze Narodów spoistości materjalnej i moralnej, odrodzenia solidarności międzynarodowej i wiary w ideę rozbrojenia. Uczucia te powinny się odrodzić w atmosferze entuzjazmu.

Program rządu Bluma zdążać będzie do uzdrowienia finansów i do ożywienia gospodarstwa narodowego. Blum zakończył swą mowę oświadczeniem, że socjaliści nie zamierzają stosować polityki represyj i nienawiści, i że w grę wchodzi w tej chwili nietylko przyszłość stronnictwa, ale i przyszłość republiki.

CESARSTWO RZYMSKIE

Wielki wódz włoski, odnowiciel potęgi Rzymu, Mussolini, wskrzesił po XV wiekach cesarstwo rzymskie.

Zwolennicy pełnej demokracji, cała lewica krzyknie zapewne wielkim głosem:

— Włochy hołdują wstecznictwu!... Włochy są zaprzeczeniem postępu ustrojowego, politycznego!...

Zapewne, ludziom wychowanym na doktrynie spłodzonej przez Wielką Rewolucję Francuską, ludziom karmionym przez cały wiek XIX i początek XX hasłami o „władztwie ludu", „woli ludu", znajdujących rzekomo swój najpełniejszy wyraz jedynie w parlamentach tworzonych na podstawie głosowania „powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego", ludziom, którzy najlepszy ustrój widzieli i widzą w ustroju republikańskim z obieralnym prezydentem na czele — w głowie nie może się pomieścić, aby dzisiaj mógł ktoś wskrzeszać to, co powinno ginąć w zapomnieniu. Nie można kwestjonować, iż pokolenie z końca XIX wieku i początku XX, które własnemi oczami oglądało rządy trzech cesarstw, dziś nie istniejących, które doświadczało na własnej skórze skutki absolutyzmu rządów monarchicznych — mają dostateczne powody żywienia wstrętu do wszystkiego co... cesarskie. I tym wstrętem przepojone są do dnia dzisiejszego.

Czy jednak takie same uczucia żywią pokolenia powojenne? Można w to wątpić, ponieważ pokolenia te, obserwując powojenne ustroje republikańskie, demokratyczne, nietylko w Europie, ale na całym świecie, mogły nabrać właśnie wstrętu do tych demokratyczno-republikańskich ustrojów.

Zastanawiając się nad tem zjawiskiem, dochodzimy do stwierdzenia, iż nie forma ustrojowa, nie nazwa budzi w nas takie czy inne uczucie odrazy, niechęci, a **sposób sprawowania władzy, sposób jej wykonywania** w odniesieniu do dobra narodowego i państwowego. Z całą pewnością ani Anglik, ani Szwed, ani tembardziej obecnie Włoch nie zamieniłby swego ustroju monarchicznego, swego cesarstwa na... republikę hiszpańską, czy meksykańską. A z drugiej strony ani Szwajcar, ani Czech nie chciałby żyć w państwie monarchicznem greckiem lub bułgarskiem.

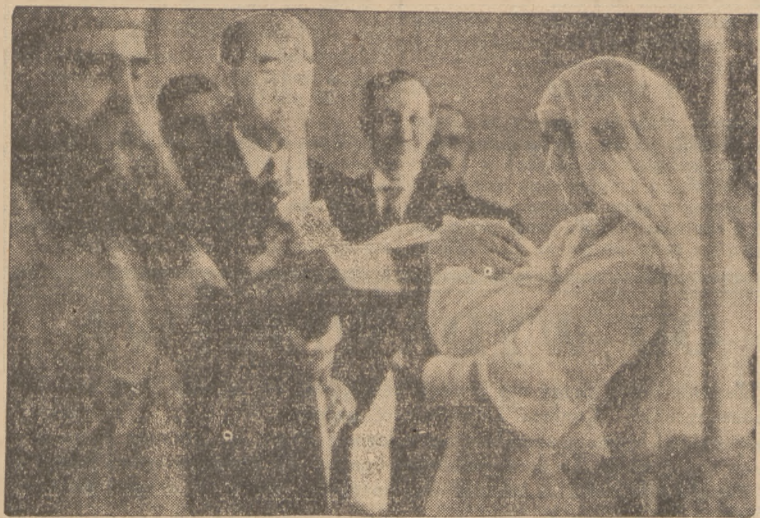
Ostatnie dziesiątki lat dobitnie wykazały, iż **recepty na doskonały ustrój państwowy niema i prawdopodobnie nikt jej niewynajdzie.** Najlepiej teoretycznie wykoncypowany ustrój, łatwo ulega wypaczeniu przez ludzi zajmujących kierownicze stanowiska. Tak zwana „wola ludu" wyrażana „pięcioprzymiotnikowem" głosowaniem bardzo łatwo zamienia się w „wolę pieniądza, „sprytu", „oszustwa", a „władztwo ludu" zamienia się we „władztwo korupcji". Tedy nie taka czy inna recepta ustrojowa w sposób oderwany od życia spreparowana, decyduje o ładzie państwowym i pomyślności narodowej. Decyduje ten, kto reprezentuje „wolę kierowniczą", kwestja jacy ludzie sprawują władzę, **w jakiej mierze znajduje swój wyraz sprawiedliwość i w jakim stopniu honorowana jest godność i ambicja narodowa, odgrywająca ogromną rolę w organizowaniu wysiłku zbiorowego.**

Otóż tym ostatnim warunkom zadośćuczynia Musollini. Te warunki są respektowane „w systemie rządów faszystowskich, nie zawieszonych w powietrzu, **nie opartych na ostrzach bagnetów, ale głęboko zakorzenionych w narodzie** i docierających za pośrednictwem organów partyjnych i syndykalnych do najdrobniejszych komórek społeczeństwa" (Feliks Chrzanowski „Gazeta Polska" nr. 131).

Mussolini niejednokrotnie podkreślał, iż podstawą jego rządów jest sprawiedliwe traktowanie wszystkich, znajdując kryterjum sprawiedliwego postępowania w dobru narodowem, państwowem. Tworząc cesarstwo ukoronował godność i ambicję narodową. To nie zaszczyt dla króla włoskiego, to zaszczyt dla całego narodu. On sam, jako uosobienie „woli kierowniczej" montuje w jedną całość zbiorowy wysiłek narodowy, wiodąc lud włoski do siły, do dobrobytu, do potęgi usymbolizowanej w Imperjum.

Taki jest sens wskrzeszenia cesarstwa Rzymskiego.

STEFAN ARNOLD



CHRZEST CÓRKI REGENTA

W Białogrodzie odbył się w tych dniach chrzest córeczki księcia Pawła, jednego z regentów królestwa Jugosławji. Chrzestną matką jest królowa Marja rumuńska.

Czego chcieli rusini od min. Kwiatkowskiego?

Wedle doniesienia „Diła", odbyła się w Ministerstwie skarbu trzygodzinna konferencja przedstawicieli ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej z reprezentantami Min. skarbu w sprawie **„najaktualniejszych bolączek naszego życia gospodarczego".**

Narada odbyła się pod przewodnictwem wicepremjera i ministra skarbu Kwiatkowskiego, przy współudziale wiceministra skarbu p. Lechnickiego, dyrektorów departamentów, przedstawiciela państwowej kontroli ubezpieczeń i PZNW oraz dyrektora państwowych monopoli, jakoteż prezesa URP posła Mudryja, sen. Łuckyja, sen. Pawłykowskiego, pos. Peleńskiego, dyrektora Zembanku W. Singalewicza i „Dnistra" J. Kołturynka.

O ile nam wiadomo, rusinom pod względem gospodarczym powodzi się jak najlepiej. Ich ruch spółdzielczy stawiany jest za wzór polskiemu. Ostatnio np. Związek spółdzielni ruskich zamierza wybudować wielką cukrownię w Małopolsce Wschodniej, pozatem z pomocą tegoż Związku spółdzielni ruskich wykupywane są z rąk polskich majątki ziemskie i parcelowane pomiędzy rusinów.

Czegóż więc jeszcze domagają się od rządu polskiego rusini?

Słowacy złożyli skargę
W GENEWIE

Przedstawiciele organizacyj słowackich złożyli w ub. sobotę w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów notę z protestem przeciwko penetracji sowieckiej na Słowaczyznę.

Nota twierdzi, iż w szeregu miejscowości, **sowieckie wojska lotnicze i saperskie stacjonują na Słowaczyźnie w związku z organizowaniem baz lotnictwa sowieckiego.**

W Czechosłowacji nad Dunajem i przy ujściu rzeki Ipel w kilku miejscowościach wybudowane zostały specjalne baraki, **w których zakwaterowane są oddziały sowieckie.** Baraki te wybudowane zostały również w Piszczanach i Trenczynie. Członkowie delegacji sowieckiej w towarzystwie władz czeskich przeprowadzają wojskową inspekcję terytorjum Słowacji.

Skarga ta potwierdza podaną przez nas swego czasu wiadomość o organizowaniu przez Sowiety baz lotniczych na terenie Czechosłowacji.

Niemcy ufortyfikują Dardanele
NA ZLECENIE RZĄDU TURECKIEGO

Paryski dziennik „Information" donosi z Berlina o nawiązaniu rokowań pomiędzy rządem tureckim a zakładami Kruppa w sprawie fortyfikacji Dardaneli. 80 oficerów i inżynierów tureckich przybyło już do Niemiec, celem zwiedzenia centrum niemieckiego przemysłu zbrojeniowego a w szczególności zakładów Kruppa. Rząd turecki nawiązał rzekomo pozatem analogiczne rokowania z przemysłem zbrojeniowym rosyjskim.

Załogi 12 balonów
WALCZYĆ BĘDĄ O I-SZE MIEJSCE

W dniu 17 maja odbędą się w Toruniu 8-me krajowe zawody balonów wolnych o puhar przechodni płk. Wańkowicza. Zawody te, w których spodziewany jest udział 12 balonów, budzą wielkie zainteresowanie, gdyż wszystkie niemal cywilne kluby balonowe zgłosiły swoje uczestnictwo. Wszystkie startujące w zawodach balony są produkcji krajowej i posiadają pojemność od 750—1.600 m. sześc.

Jednym z punktów regulaminu zawodów jest obowiązek lądowania w granicach Polski. Zwycięskim w zawodach będzie ten balon, który przeleci największą przestrzeń w obrębie kraju.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

O co dyskretnie pytają Anglicy?

Kwestjonarjusz angielski, który w piątek ogłoszony został w Białej Księdze angielskiej, poprzedzony był serją plotek i domysłów, zgoła nieprawdopodobnych. Domysły te nie ustały i po jego ogłoszeniu, starając się wydobyć spośród chłodnych i sztywnych wierszy kwestjonarjusza maksimum sensacyjnych szczegółów. Zresztą domysły ą w dalszym ciągu i niepewne i często sprzeczne ze sobą tak, iż narazie wskazane jest raczej ograniczyć się do analizy tekstu oficjalnego, a tem samem i pewnego.

Zresztą analiza ta nie jest bynajmniej pozbawiona momentów bardzo ciekawych.

Niesłychanie subtelnemi metodami posługuje się dyplomacja angielska. Cóż za dobre wychowanie! Ani jednego słowa w całym kwestjonarjuszu o tem, co jest właściwie **sednem całej sytuacji obecnej, t.j. zamachu niemieckiego z dnia 7 marca.**

Już się nie mówi o „jednostronnem" zerwaniu traktatu o wkroczeniu wojsk niemieckich do Nadrenji. Już wszystko schowane do kieszeni, zapomniane i pogrzebane, byleby nie drażnić pobudliwego partnera niemieckiego. Bardzo się ta subtelnością i dobrem wychowaniem ucieszono w Berlinie — czemu oczywiście nie można się dziwić.

Dziwić się natomiast należy kwestjonarjuszowi angielskiemu, który ni stąd ni zowąd pyta nagle grzecznie, **czy rząd Rzeszy jest w stanie obecnie zawrzeć szczere traktaty.**

Co to znaczy? Czy traktaty lokarneńskie zawarte przez Niemcy powojenne, ratyfikowane przez parlament i prezydenta — nie były traktatami szczeremi? Czy kto przymuszał Niemcy, aby te traktaty podpisały? Rzesza niemiecka podpisała je dobrowolnie i „szczerze". Co więcej, **Trzecia Rzesza je potem przez usta kanclerza Hitlera uroczyście potwierdziła,** a potem je dobrowolnie i „szczerze" **jednostronnie wypowiedziała.**

Cały kwestjonarjusz angielski ułożony jest zresztą tak, aby Niemcom jaknajszerzej utorować drogę, do przyszłych rokowań. Ani słowa w nim o tem, że **podstawą tych przyszłych rokowań jest obecny status quo.** Jest natomiast bardzo grzeczne pytanie pod adresem Berlina, **jak się zapatruje na utrzymanie w mocy pozostałych niewypowiedzianych przezeń postanowień traktatu wersalskiego i czy Niemcy ma ją zamiar uszanować istniejący ustrój polityczno-terytorjalny Europy.**

Ciekawe, co na to odpowie rząd niemiecki i coby zrobiła dyplomacja angielska, gdyby dyplomacja niemiecka okazała się mniej dobrze wychowana i w odpowiedzi na ten punkt powiedziała naprawdę, co o tem myśli.

Jedyny punkt, w którym rząd angielski wypowiada swój pogląd na pewną sprawę — to punkt tyczący się **układu regjonalnego o ograniczeniu sił lotniczych,** na którym rządowi angielskiemu oddawna niezmiernie zależy — nie sposób bowiem ogólnikowej wskazówki na temat paktów nieagresji z ZSRR, Łotwą i Estonją uważać za coś innego niż właśnie za jakąś całkiem ogólnikową wskazówkę niewiele mającą wspólnego z konkretną treścią polityczną w obecnej zwłaszcza sytuacji i w obecnych warunkach.

Kwestjonarjusz angielski **stanowi oczywiście tylko wstęp do wielkich rokowań europejskich,** które muszą się prędzej czy później rozpocząć. Nie przesądza on o niczem i niczego w najmniejszym nawet stopniu nie decyduje — stwarza jednak pewien nastrój i pewną atmosferę. Z tego nastroju i atmosfery Berlin nie będzie z pewnością niezadowolony.

Wycieczka węgierska
NA UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA M-S BATORY

Na uroczystość poświęcenia okrętu M-S Batory przybywającego do Gdyni w dniu 16 bm. przyjeżdża do Polski specjalna wycieczka z Węgier, licząca około 30 osób spośród członków Towarzystwa węgiersko-polskiego im. Stefana Batorego i organizacyj gospodarczych. Poza udziałem w uroczystościach związanych z przybyciem M-S Batorego, uczestnicy wycieczki zwiedzą Gdynię i półwysep Helski.

PREMJERA W TEATRZE

„PROCES MARY DUGAN"

reportaż w 3 aktach Bayarda Veillera
Przekład Emila Chaberskiego.

Proces Mary Dugan — jest procesem poszlakowym. Prokurator ma wszelkie dane do oskarżenia Mary Dugan o zabójstwo dokonane z chęci zysku. Świadkowie zeznają obciążająco, ekspertyza daktyloskopijna stwierdza, iż odciski palców na nożu, którem dokonano morderstwa są odciskami palców oskarżonej. Gdy policja weszła do pokoju, gdzie miał być zamordowany miljoner Rice, chory, jego kochanka siedziała przy nim półnaga, trzymając w ręku zbroczony krwią nóż.

Otrzymywała od swego kochanka duże wynagrodzenie, bo wynoszące 1000 dolarów tygodniowo, otrzymywała kosztowne prezenta — cóż ją skłoniło do tego kroku? Wzburzenie? Chęć zysku?

Przewód toczy się z całą drobiazgowością. Prokurator Galvoy (p. Rokosowski) oskarża namiętnie, przekonywująco, maltretuje i miażdży logiką oskarżoną. Chwilami drażni nas jakimś sadystycznym znęcaniem się nad oskarżoną, poniewierając jej godność wyciąganiem najintymniejszych faktów z jej przeszłości.

Napięcie dramatyczne przewodu sądowego wzmaga się, gdy w pewnym momencie zjawia się brat oskarżonej, młody adwokat, tajemniczy Jimmy (Krotke), którego imię w półprzytomnym stanie Mary kilka razy powtarzała. I brat usuwa ze sprawy dotychczasowego obrońcę i sam się podejmuje obrony.

Inscenizacja tego reportażu pomyślana została w ten sposób, iż widownia i scena tworzą salę sądową. Kurtyna nie spada, a każdy akt, kończy się oświadczeniem trybunału sądowego, iż zarządza przerwę. Po każdej przerwie publiczność prowadzi ożywioną rozmowę, na temat kto popełnił morderstwo. Do ostatniego momentu sprawa nie jest wyjaśniona.

Rzecz się dzieje w St. Zjednoczonych. Tedy sposób prowadzenia przewodu sądowego znacznie odbiega od zwyczajów polskich. Wiele momentów wydaje się nam rażącemi, niesympatycznemi, a sprawiedliwość amerykańska wielce problematyczną. W toku przewodu obawiamy się, iż popełniona zostanie jakaś niesprawiedliwość.

Sprawiedliwości jednak dzieje się zadość.

Głównemi postaciami tego reportażu są: A. Królikowska (Mary Dugan), A. Rokossowski (prokurator Galvoy), P. Krotke (Jimmy). P. Królikowska i p. Rokossowski wywiązali się z zadania najzupełniej dobrze. P. Krotke — mieliśmy do zarzucenia, iż zbyt mało uzewnętrznia swoje przeżycia jako brat, nie w gestach, ale w wyrazie twarzy. Poza tem — bez zarzutu. Z epizodów na wyróżnienie zasługuje p. Arciszewska (Marja Duerot) i p. Stróżyńska (Gertruda Rice) oraz doskonały w roli woźnego, staregi wygi sądowego p. Fertner.

Reżyser uczynił wszystko, aby dać publiczności wrażenie, iż przewód sądowy odbywa się naprawdę. Oczywiście w St. Zjednoczonych — nie u nas.

(as).

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Dzisiejsze uroczystości żałobne
w Zagłębiu Dąbrowskiem

Dzisiaj w dzień rocznicy zgonu marszałka Piłsudskiego we wszystkich świątyniach odbędą się w godzinach rannych nabożeństwa żałobne. Wszystkie instytucje państwowe i samorządowe umożliwią pracownikom wzięcie udziału w nabożeństwach, zwalniając ich w miarę możności z pracy w godzinach od 9.30—12.

Kina i teatr w dniu dzisiejszym będą nieczynne, w restauracjach zaś i w innych lokalach nie będzie grać muzyka.

W SOSNOWCU

Nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym WNMP w Sosnowcu odbędzie się o godz. 10 rano.

W godzinach wieczornych poszczególne organizacje i stowarzyszenia urządzają akademje żałobne.

W BĘDZINIE

Program obchodu rocznicy w Będzinie przedstawia się następująco: godz. 10 rano: nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym i synagodze; godz. 11.15 — przemarsz przy werblach wojska, policji i organizacyj PW. przed popiersiem Marszałka, ustawionym na ul. Małachowskiego przed pomnikiem. Trasa przemarszu: plac Prez. Mościckiego, Św. Jana, Modrzejowska, Piłsudskiego, Małachowskiego i Kołłątaja, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu;

godz. 13: na sygnał dzwonów kościelnych i syren fabrycznych 3 minutowa chwila ciszy (przerwa w całym ruchu ulicznym i komunikacyjnym, przechodnie zdejmą nakrycie głowy i zatrzymają się w skupieniu.

godz. 20.15 wieczorem: akademja żałobna w sali gimn. koedukacyjnego im. Kopernika na którą złożą się: zagajenie p. prezydent A. Izydorczyk, odczytanie wyjątków z pism Marszałka prof. Więcek, marsz żałobny.

Wstęp na akademję bezpłatny.

W DĄBROWIE

Nabożeństwo w kościele parafjalnym o godz. 10 rano. Wieczorem o godz. 20 akademja żałobna w Resursie.

Podczas akademij żałobnych wygłoszone będą przemówienia poświęcone pamięci Marsz. Piłsudskiego, odczytane zostaną wyjątki z pism marsz. Piłsudskiego, orkiestry zaś odegrają marsza żałobnego i Hymn narodowy.

OD WYDAWNICTWA

Zapowiedziana przez nas premja książkowa za miesiąc kwiecień dla prenumeratorów „Kurjera Zachodniego" nadeszła. Kto z P. T. Prenumeratorów opłacił koszta manipulacyjne w kwocie 35 gr. ten otrzyma jutro interesującą powieść Teodora Szabłowskiego p. t. „W krainie mordu i pożogi".

Premja książkowa za miesiąc maj rozsyłana będzie w drugiej połowie maja.

Zazmaczyć musimy, iż obecna premja książkowa zarówno pod względem treści, jak i objętości będzie ładnem uzupełnieniem bibljoteki domowej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

12 Wtorek	Dziś Pankracego Jutro Serwacego Wschód słońca 4 m. 03. Zachód „ 19 m. 18.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Nieczynne z powodu żałoby.
EDEN:
PALACE:

× **KONIEC ROKU AKADEMICKIEGO NA WYŻSZYCH UCZELNIACH.**— Mimo wielokrotnych przerw w zajęciach na wyższych uczelniach, które spowodowane zostały zajściami wśród akademików, rok akademicki 1935-36 zakończony będzie w zwykłym terminie. Koniec wykładów i zajęć na wszystkich uczelniach nastąpić ma w dniu 30 czerwca rb. Spowodu przerw w zajęciach egzaminy na wyższych uczelniach przeciągną się jednakże do połowy miesiąca lipca.

× **ODROCZENIE PODATKU OD NOWOWZNIESIONYCH BUDYNKÓW.** — W Izbie skarbowej w Kielcach interwenjowała delegacja Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Dąbrowie w sprawie podatku od nowowzniesionych nieruchomości w roku 1933-34. Na skutek interwencji podatek został odroczony do czasu rozpatrzenia tej sprawy przez Ministerstwo skarbu. Delegacja interwenjowała również w sprawie podatku od nieruchomości na rok 1936 od starych domów.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY SŁUŻĄCEJ.** 22-letnia Czesława Cienkowska, służąca, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Orlej 10 napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę, po udzieleniu jej pomocy lekarskiej przewieziono na dalszą kurację do szpitala. Życiu Cienkowskiej nie zagraża niebezpieczeństwo.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Jutro, dnia 13 bm. o godzinie 8 wieczorem Teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali kina „Bajka", staraniem Koła Opieki Rodzicielskiego przy gimn. państw. im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie Górn., świetną komedję M. Bałuckiego p.t. „GRUBE RYBY".

——xx——

Nie wolno pobierać
PODATKU LOKALOWEGO W MIEJSCOWOŚCIACH LETNISKOWYCH

W swoim czasie wydane zostało zarządzenie, znoszące podatek od lokali jedno i dwuizbowych. Zarządzenie to winno być respektowane w całości zarówno w miastach i miejscowościach letniskowych i kuracyjnych.

Tymczasem w związku z rozpoczętym okresem letnim szereg osób w poszukiwaniu mieszkań spotyka się z żądaniem zapłacenia podatku lokalowego.

W związku z tem dowiadujemy się, że pobieranie podatku lokalowego w miejscowościach letniskowych oraz kuracyjnych od 1 i 2 izbowych lokali jest niesłuszne.

Jedynie w miejscowościach kuracyjnych kuracjusze opłacają karty kuracyjne.

——xx——

× **Z KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Prezydjum sekcji ekonomiczno-społecznej Koła młodzieży pracowniczej przy Oddziale Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia zainteresowanych członków Koła, że zebranie sekcji odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 17a dn. 13 bm. br. (środa) o godz. 19 punktualnie. Wszystkich członków sekcji prezydjum uprasza o punktualne przybycie.

Obraz i dźwięk

Gdy w roku 1895 słynny dziś wynalazca Lumiere poraz pierwszy zademonstrował publicznie obraz ruchowy, wyświetlany w aparacie kinematograficznym z ręcznym napędem, nikt nie przypuszczał, że w 40 lat później film stanie się jednym z najpotężniejszych środków kulturalnego zbliżenia narodów.

Pierwsze kina miały na celu wyłącznie rozrywkę popularną i mieściły się przeważnie w budach jarmarcznych, przewożonych z miejsca na miejsce. Już w pierwszych początkach istnienia filmu niemego przedsiębiorcy kinowi stwierdzili, że publiczność chętniej uczęszcza na filmy wyświetlane przy akompanjamencie muzyki lub żywego słowa. Wprowadzono więc do filmu ilustrację muzyczną przy pomocy stałej orkiestry smyczkowej, a w niektórych nawet kinach, podczas wyświetlania obrazów, objaśnień udzielali specjalni konferensjerzy.

Trzeba było całego szeregu lat, nim umysł ludzki zdołał rozwiązać zagadnienie filmu dźwiękowego, w którym obrazy i towarzyszące mu dźwięki byłyby ściśle ze sobą zespolone. Stało się to możliwem dopiero z chwilą wynalezienia sposobu rejestracji dźwięku na filmie i zbudowania aparatury projekcyjno-dźwiękowej o idealnym odtwarzaniu obrazów synchronizowanych z dźwiękiem.

Do rozwoju techniki elektro-akustycznej w dużym stopniu przyczyniły się zdobycze naukowe słynnych laboratorjów doświadczalnych Philipsa w Holandji. System dokonywania zdjęć dźwiękowych Philips-Miller zdobył sobie powszechne uznanie w kołach fachowych. To samo powiedzieć można o aparaturach projekcyjno - dźwiękowych Philipsa, uważanych powszechnie za szczyt osiągnięć ludzkich w dziedzinie techniki kinematograficznej. Dowodem wielkiej popularności aparatur projekcyjno-dźwiękowych Philipsa jest fakt, że większość czołowych kin w Europie posiada te aparatury.

Warto również wspomnieć o przenośnej aparaturze Philipsa dla kin wędrownych, która się mieści w 3 ręcznych walizkach. Aparatura ta daje również czysty i wyraźny obraz przy znacznej odległości od ekranu, przyczem dźwięki odtwarzane są idealnie wiernie i w naturalnych barwach tonu. 2839

—oOo—

Wybór władz Stowarzyszenia
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W SOSNOWCU

W ub. niedzielę odbyło się w Domu katolickim w Sosnowcu zebranie zjednoczonego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.

Zebranie zagaił prezes Stowarzyszenia prof. Zawadzki, przewodniczył p. Krawczyk, asesorowali pp.: Kwietniewski i Monsior, sekretarzował mec. J. Hefman.

Sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły oraz preliminarz budżetowy zreferował prof. Zawadzki.

Sprawę poprawek w statucie Stowarzyszenia zreferował inż. Filipczyński. Poprawki zostały po krótkiej dyskusji przyjęte.

W wyniku wyborów skład władz Stowarzyszenia przedstawia się następująco: zarząd pp: St. Zawadzki, L. Piątkowski, J. Gaik, J. Banasik, E. Porczyński, J. Krawczyk, W. Filipczyński, Wł. Białas, K. Służałek, W. Wittenberg T. Kucewicz;

komisja rewizyjna pp.: inż. A. Michael, P. Kucharski, A. Wilner, St. Witkowski; sąd rozjemczy pp.: dr. A. Becker, W. Filipczyński, Fr. Mroczkiewicz K. Strzelecki i L. Piątkowski

——xx——

× **WYSTAWA** pod hasłem: „Pierwszemu marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu w hołdzie" urządzona została w gimnazjum żeńskiem im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu (Rudna 5), staraniem samorządu kl. II tegoż gimnazjum. Wystawę zwiedzać można od godz. 16 do 18 w dniu 12 i 13 bm. Wstęp bezpłatny. Otwarcie wystawy nastąpi dzisiaj rano podczas akademji żałobnej, urządzonej w szkole.

× **ZŁODZIEJSKA PARA.** Przed trzema dniami skradziono Janowi Stolarzowi, zamieszkałemu w Wełnowcu na Śląsku, rower, wartości 140 zł. Jak się okazało, kradzieży roweru dokonało małżeństwo Kazimierz i Bronisława Godowscy, zamieszkali w Czeladzi, przy ulicy Reymonta 3. Skradziony rower policja odebrała i zwróciła poszkodowanemu. Godowscy odpowiadać będą za kradzież przed sądem.

× **KRADZIEŻE.** Marji Hartlebowej, zamieszkałej w Sosnowcu przy ulicy Pe-stej 6 skradziono z pralni mieszczącej się w suterynie mokrą bieliznę wartości 250 zł.

Z mieszkania Mordki Liwera w Będzinie (Modrzejowska 74) skradziono garderobę, bieliznę i różne przedmioty, wartości 105 zł.

Podwyższenia zarobków domagają się

sezonowi robotnicy zatrudnieni na robotach publicznych w Sosnowcu

Wczoraj rano zastrajkowali robotnicy, zatrudnieni przy robotach publicznych w **liczbie około 400 osób**.

Strajkujący przybyli gremjalnie przed Ratusz, domagając się **podwyższenia stawek zarobkowych**.

Delegacja strajkujących została przyjęta przez wiceprezydenta miasta p. Almstaedta, któremu przedstawiono żądania robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych.

Strajkujący wysunęli żądanie, aby wynagrodzenie za dniówkę zostało podwyższone, przy trzech dniach pracy w tygodniu: **dla mężczyzn do 4 zł., dla kobiet zaś do 3 zł. 25 gr.**

Wysunięto również koncepcję, aby bezrobotni zatrudnieni byli **przez 6 dni w tygodniu** i pracowali tylko po 6 godzin dziennie, a płace za dniówkę wynosiły **3 zł. 30 gr. dla mężczyzn i 2 zł. 75 gr. dla kobiet.**

Przyjęta została również przez prez. Almstaedta delegacja bezrobotnych korzystających z akcji doraźnej. Delegacja domagała się **zniesienia przymusu odpracowywania otrzymywanych zasiłków.**

P. Prezydent wyjaśnił delegacjom, że wysokość **stawek zarobkowych ustala** Fundusz Pracy, który finansuje roboty publiczne oraz prowadzi akcję doraźnej pomocy dla bezrobotnych. Miasto natomiast **nie może zmieniać stawek** płac jako do tego nieuprawnione. W rozmowie poruszono sprawę złożenia odpowiedniego memorjału władzom Funduszu Pracy.

Oświadczenie prezydenta delegacje zakomunikowały zebranym przed Ratuszem, tłum jednakże nie rozszedł się.

O godz. 2.30 popoł. **wysłano ponownie delegację** do prezydenta miasta, która jeszcze raz przedstawiła postulaty zatrudnionych na robotach publicznych oraz bezrobotnych, korzystających z akcji doraźnej.

Prez. Almstaed: udzielił delegacji podobnego wyjaśnienia jak poprzednio zaznaczając przytem, że zarząd miasta oraz starostwo poczynią starania, aby przybył do Sosnowca dyrektor wojewódzkiego biura Funduszu Pracy p. Piwowoński, któryby zaznajomił się bezpośrednio z całą sprawą na miejscu.

Około godzi. 3 popoł. zgromadzeni przed Ratuszem **rozeszli się.**

Do wystąpień i awantur nie doszło.

Wczoraj również interwenjowała u prezydenta Almstaedta w sprawie podwyżki płac delegacja 40 kobiet, zatrudnionych przy tłuczeniu kamienia, a skierowanych do tej pracy przez Ekspozyturę Funduszu Pracy.

Ponieważ wydajność pracy kobiet przy tłuczeniu kamienia, jest taka sama jak robotników, a przytem wszystkie one są żywicielkami rodzin, **płace ich podwyższone zostaną do trzech złotych za dniówkę.**

Robotnicy zatrudnieni przy regulacji rzek nie przerywali pracy.

Tow. miłośników wędkarstwa w Dąbrowie

zarybiło Przemszę i Mitręgę

Powstałe w roku 1930 w Dąbrowie Górniczej sportowe Towarzystwo wędkarskie już dzisiaj liczy 43 członków, którzy korzystają z łowienia ryb wędkami na dzierżawionym przez Tow. obwodzie rybackim nr. 1, który obejmuje rzeki **Czarną Przemszę z dopływami** od źródeł do granicy powiatu Będzińskiego oraz **Mitręgę z jej dopływami.**

Obwód ten jest chroniony przez strażników Towarzystwa. W roku bieżącym Towarzystwo nie szczędząc trudów i kosztów, **zarybiło swe tereny karpiem i szczupakiem,** a mianowicie w dniu 26 kwietnia b.r. wpuszczono do rozlewisk rzecznych przy młynach na Kondzielowej, Borowcu i Sulikowie **przeszło 12.000 sztuk narybku karpia** oraz rzeki zarybiono ikrą szczupaka, której **wpuszczono 60.000 sztuk ziarn.**

W skład nowego zarządu Tow. wędkarskiego w roku bieżącym weszli pp. **Wiktor Zientalski** — prezes, **Jan Gregier** — wiceprezes, **Władysław Świątowski** — sekretarz, **Albert Ulewicz** — skarbnik, **Stanisław Foder** — gospodarz, członkowie zarządu: **Władysław Walasek, Władysław Kępiński, Aleksander Rene, Stanisław Myśliwiec i Alfred Gregier.** Komisję rewizyjną stanowią pp.: **Wyględacz Kazimierz, Adam Michalski i Leśniewski.**

Zapisy na członków zarząd przyjmuje każdodziennie, a bliższych informacji udzielają pp. prezes Wiktor Zientalski, Dąbrowa Górnicza, Huta Bankowa telef. 38 oraz wiceprezes Jan Gregier, Dąbrowa G. stacja kolejowa tel. 1-50.

Zarząd apeluje do miłośników sportu wędkarskiego, aby licznie zapisywali się na członków, tembardziej, że opłaty są minimalne, gdyż wpisowe jednorazowo wynosi zł. 5, zaś składki członkowskie są po zł. 1 miesięcznie, płatne zgóry.

Ostrzeżenie przed oszustami!

Unikać pośrednictwa przy załatwianiu urzędowych spraw

Na terenie Sosnowca grasują podejrzani osobnicy, którzy zwracają się do osób starających się o paszporty zagraniczne, bądź też o odroczenie służby wojskowej, ofiarując swe pośrednictwo.

„Pośrednicy" ci przyrzekają, oczywiście za odpowiedniem wynagrodzeniem, przyspieszenie pomyślnego załatwienia sprawy.

Ponieważ są to oszuści, żerujący na naiwności i nieświadomości niektórych osób, i nie mogą mieć żadnego wpływu na tok załatwianych spraw nie należy dawać im wiary.

Przed oszustami ostrzega starostwo grodzkie, które wydało w tej sprawie następującej treści komunikat:

„Starostwo grodzkie sosnowieckie przestrzega wszystkich czyniących starania o paszporty zagraniczne **przed jakimkolwiek pośrednictwem** w wyjednywaniu tych dokumentów i wyzyskiem ze strony nieuczciwych pośredników, albowiem ci ostatni **nie mają żadnego wpływu na bieg spraw,** z reguły szybko załatwianych.

W związku z nadchodzącym poborem wojskowym również **ostrzega się poborowych i ich rodziny** przed jakiemikolwiek obietnicami załatwienia spraw przez nieuczciwych pośredników, gdyż nie mają oni żadnego wpływu i prawa interwencji i szereg osób **pada ofiarą karygodnego wyzysku ze strony pośredników".**

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Walka dwóch kuzynów

Niedawno temu na szosie obok Koziegłów (pow. Zawierciański) dokonano napadu na przejeżdżającego furmanką wieśniaka, Jana Jaśkiewicza.

Kiedy wieśniak przejeżdżał obok zarośniętego krzakami rowu, napadnięty został przez jakiegoś mężczyznę, który zaczął go okładać kijem po głowie. Jaśkiewicz widząc, że ma do czynienia z jednym tylko napastnikiem, wyrwał mu z ręki kij, chwycił go wpół i chciał obezwładnić. Silniejszy jednak od nie go przeciwnik uderzył go pięścią w głowę i zaczął uciekać.

Uciekającego nie ścigał Jaśkiewicz. Po przyjeździe do miasta udał się do komisarjatu policji, gdzie zameldował że napadu dokonał jego kuzyn, Jan Raróg z Koziegłów.

Na skutek tego zameldowania Raroga aresztowano, a wczoraj stanął on przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Na rozprawie do winy się przyznał. Oświadczył on, że napadając na Jaśkiewicza nie wiedział, że trafi na... **kuzyna swej żony.**

Sąd skazał Raroga na półtora roku więzienia, z pozbawieniem praw na 3 lata.

Zabił siekierą

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko 33-letniemu Adamowi Stemplewskiemu z Poraja, oskarżonemu o zabójstwo.

Od dłuższego czasu pomiędzy Stemplewskim, a Janem Skowronem trwał **spór na tle mieszkaniowym.**

Krytycznego dnia doszło między nimi do sprzeczki, która też wkrótce zamieniła się w krwawą bójkę. Stemplewski sprowokowany przez przeciwnika (ojca i syna) schwycił siekierę i uderzył go nią tak silnie w głowę, że Skowron padł trupem. W bójce tej ranionu został również syn Skowrona Jan, który stanął w obronie ojca.

Sąd, biorąc pod uwagę, że Stemplewski działał w obronie koniecznej, skazał go na 3 lata więzienia.

GŁOSY PUBLICZNE

Transmisja radjowa

KTÓREJ NIE BYŁO

Otrzymujemy od jednego z Czytelników następujące uwagi:

W wieczornym koncercie muzyki lekkiej, nadawanej przez rozgłośnię warszawską, w środę, dn. 6 bm. wystąpił słynny już dziś zespół małej orkiestry P. R. pod kierownictwem Górzyńskiego.

Występ ten zapowiedział speaker w języku polskim i niemieckim, dodając że koncert ten **transmitują stacje niemieckie** (niem. Radjo Berlin).

No, no — myślę sobie — Berlin transmituje: toż i my możemy się czemś pochwalić zagranicy... Dumnie podniosłem głowę do góry.

A no to zróbmy sobie tę przyjemność i posłuchajmy Górzyńskiego właśnie z Berlina. Ale co to? Berlin nadaje coś innego. A może speaker się pomylił, może to jakaś inna stacja niemiecka koncert ten miała transmitować?

Szukam: — Frankfurt, Königswust. Monachjum, Wrocław — wracam do Berlina, nigdzie nie słychać muzyki z Warszawy.

Ogarnęło mnie uczucie zażenowania. A speaker warszawski niestrudzenie zapowiada kolejno utwory po polsku i po niemiecku. Po co? Dla kogo? Przecież my rozumiemy po polsku, Polskie Radjo ma chyba jakieś środki po temu, by sprawdzić, czy istotnie koncert ten stacje, czy stacja niemiecka transmituje. Wystarczy jakikolwiek odbiornik lampowy, aby przekonać się, że żadna ze stacyj niemieckich w dniu tym koncertu p. Górzyńskiego nie transmitowała.

Po zakończeniu koncertu niczem nie zrażony speaker obwieścił urbi et orbi: nadawaliśmy.... na wszystkie stacje polskie oraz Radjo niem. Berlin.

Spóźniony kawał prima aprilisowy? A może robienie sobie reklamy?

K. K.

Otwarcie Oddziału Ligi M.iK.

NA KOP. HR. RENARD.

W Gwarectwie hr. Renard w Sosnowcu należy do Ligi morskiej i kolonjalnej kilkudziesięciu pracowników, a prawie wszyscy na czele z dyrekcją Gwarectwa, wpłacają poważne sumy każdo miesięcznie na rzecz FOM.

W celu utrwalenia i rozszerzenia akcji morskiej zapomocą ustalonych statutowo form organizacyjnych grono pracowników uznało za wskazane powołanie do życia na terenie Gwarectwa oddziału ligi morskiej i kolonjalnej. W porozumieniu z dyrekcją Gwarectwa i zarządem Obwodu Ligi M. i K. powstał Komitet organizacyjny, który urządza w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 11 rano, w Sielcu w Sokolni zebranie organizacyjne Ligi z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór prezydjum zebrania; referat o zadaniach Ligi M. i K. red. Horskiego; uchwalenie założenia oddziału Ligi w Gwarectwie; wybór zarządu oddziału i komisji rewizyjnej; wnioski.

Pracownicy Gwarectwa proszeni są o niezwłoczne przybycie na zebranie.

——oo——

Chybiony strzał

DO WŁAŚCICIELA RESTAURACJI

Onegdaj przybył do restauracji Józefa Mackiewicza w Kazimierzu Stefan Mielczarek, właściciel piwiarni.

Między obu mężczyznami wynikła kłótnia, prawdopodobnie na tle konkurencyjnem.

W pewnej chwili Mielczarek wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił, z odległości kilku kroków, w kierunku Mackiewicza.

Strzał na szczęście był chybiony, to też Mackiewicz wyszedł z opresji cało.

Zawiadomiona o nieudanym zamachu policja odebrała Mielczarkowi rewolwer i wszczęła przeciwko niemu dochodzenie.

PROGRAM RADJOWY

WTOREK 12 MAJA

7.15 Werble. 7.45 Transmisja z Wilna: Nabożeństwo w kościele św. Teresy i pochód żałobny: przeniesienie Serca I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Prochów Jego Matki śp. Marji z Billewiczów Piłsudskiej do mauzoleum na cmentarzu Rossa. 17.30 „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego" kantata Bolesława Wallek-Walewskiego do słów Stanisława Wyspiańskiego w wyk. chóru pod dyr. kompozytora. 17.45 Krótkie reportaże informacyjne ze wszystkich rozgłośni P. R. 18.15 Wyjątek z rozkazu Marszałka Piłsudskiego do wojska polskiego. 18.20 Recital organowy prof. Bronisława Rutkowskiego. 18.45 Przemówienie dr. Bronisława Hełczyńskiego do Polaków zagranicą. 19.00 Odtworzenie fragmentów pogrzebu w Wilnie 19.45 Pieśni żałobne w wyk. poznańskiego chóru katedralnego. 20.45 „W godzinę śmierci". 21.15 „Ostatnie werble" poemat symfoniczny Jana Maklakiewicza. 21.40 „Rapsod Wawelu" audycja poetycka z fragmentów dzieł Stanisława Wyspiańskiego. 22.25 „Poemat żałobny" Bolesława Woytowicza. 22.55 Chopin-Orefice: Marsz żałobny: orkiestra i chór. 23.05 Reportaż z uroczystości pogrzebowych w języku francuskim. 23.20 Werble.

KRONIKA ZAWIERCIA

× W ROCZNICĘ ŚMIERCI MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. W pierwszą rocznicę śmierci marszałka Piłsudskiego, w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w miejscowym kościele parafjalnym w Zawierciu odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne, przez ks. prałata Fr. Zientarę, pienia religijne wykona chór „Lira", pod batutą p. K. Czapli. O godz. 1 w południe ozwą się dzwony kościelne i syreny fabryczne na terenie Zawiercia i powiatu Zawierciańskiego. W chwili bicia dzwonów i alarmu syren całkowity ruch kołowy zostanie wstrzymany. O godz. 7 wiecz. w sali Domu ludowego TAZ. odbędzie się akademja. O godz. 20.45 odezwą się dzwony i syreny fabryczne.

× NOWE WŁADZE FEDERACJI W ZAWIERCIU. W ub. niedzielę w sali Rady miejskiej w Zawierciu odbyło się roczne zebranie pow. Federacji PZO. Zebranie zagaił p. Mauzagen wygłaszając krótkie przemówienie; na przewodniczącego zebrania poproszono posła Sowińskiego, który skolei wygłosił referat na temat obecnej sytuacji gospodarczej Polski. Pod koniec wybrano nowe władze w następującym składzie: pp. prezes Wiktor Mauzagen, I wiceprezes — mgr. St. Malanowicz, II wiceprezes Stanisław Kuc, sekretarz Edmund Mijalski, skarbnik Maciej Pleban, członkowie zarządu pp.: rejent Zygmunt Karczewski, St. Grabowski, Zygmunt Wacowski; komisja rewizyjna: wiceprezydent Wacław Góralczyk, prof. Kasprzycki i Gąsiorowski; sąd koleżeński stanowią pp.: rejent Z. Karczewski, Miśniak Jan i Władysław Gębka.

× CHRZEŚCIJAŃSKA KASA BEZPROCENTOWA. W ub. sobotę w lokalu szkoły handlowej w Zawierciu odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie chrześcijańskiej kasy bezprocentowej w Zawierciu pod przewodnictwem adwokata Kossakowskiego. Zebranie zagaił ks. prałat Zientara, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Wybór zarządu kasy bezprocentowej w Zawierciu nastąpi po zatwierdzeniu statutu. Pod koniec wybrano tymczasowy komitet organizacyjny kasy w skład którego weszli pp.: ks. prałat Fr. Zientara, inż. E. Stephan, Wł. Sulima Popiel i M. Raczyński.

KRONIKA OLKUSZA

W dniu św. Florjana
W OLKUSZU

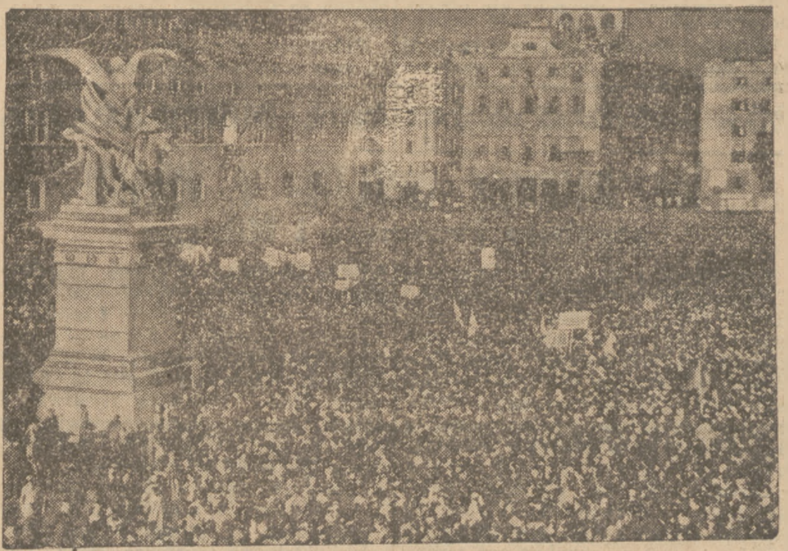
W ub. niedzielę straż poż. rejonu olkuskiego, obchodziła święto swego patrona w połączeniu z dekoracją członków straży olkuskiej za wysługę lat i nagrodami za pilność.

Dekoracje odbyły się na rynku olkuskim bezpośrednio po nabożeństwie w kościele parafjalnym. Udekorowani zostali przez prezesa okręgu olkuskiego p. M. Majewskiego za wysługę 35 lat p. Antoni Sawina, 30 lat — p. Stefan Dziąbek, 20 lat — pp. Jan Stachurski, Jan Jarno, Roman Zakrzewski, Władysław Małaszewski, Wiktor Barczyk, Władysław Opalski, 15 lat — pp. Wład. Słomski, Antoni Jarno, Ignacy Paul, Marceli Mroczkowski, za 10 lat — pp. Roman Łaskawiec, Antoni Opalski, Kacper Ściążko.

Do odznaczonych przemawiali pp.: wicestarosta Trznadel, Majewski i K. Królikowski, poczem odbyła się defilada straży wraz z taborem, odebrana przez wicestarostę i władze strażackie.

× ZJAZD DELEGATÓW ODDZIAŁÓW ZW. STRZELECKIEGO. W Olkuszu odbył się w dniu 10 bm. IV zjazd delegatów powiatowych Zw. strzeleckiego pod przewodnictwem delegata podokręgu śląskiego, p. Wacława Szenka z Sosnowca. Przed zjazdem odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym. Po zagajeniu obrad uczczono pamięć Marszałka Piłsudskiego trzyminutową ciszą. Przemówienia wygłosili pp.: wice starosta Trznadel, Kotowicz, ks. dr. Przygodzki i Wilczyński. Sprawozdania z działalności zarządu składali kolejno ...: prezes Berezowski, komendant Czajka, skarbnik Stelmach i komisja rewizyjna Piękosz. Zarządowi wyrażano absolutorjum. Do zarządu wybrano pp.: M. Berezowskiego — prezes, (ponownie), rejenta Swolkienia, prof. Michalskiego, Podworskiego, mgr. Moczurę, K. Królikowskiego, Sośnierza, instruktorkę Gruszkównę i instruktora Urbana — członk. zarządu. Na zakończenie zjazdu wysłano depesze hołdownicze do: generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, prezesa Paschalskiego i komendanta głównego pułk. Frydrycha. W zjeździe wzięło udział 120 osób.

× TRUP NIEZNANEJ KOBIETY. W ub. sobotę wieczorem pasterze pasący krowy wyłowili z wody w t. zw. Bielnym Stawie na terenie gm. Bolesław, trupa kobiety ok. 35 lat, ubogo ubranej, bez żadnych dowodów osobistych. Według przypuszczenia, kobieta ta pochodzi z Zagłębia Dąbrowskiego (z Kawery).



MANIFESTACJE PATRJOTYCZNE W RZYMIE

Zdobycie Addis Abeby, co równoznaczne jest z zakończeniem wojny w Afryce wywołało niesłychany entuzjazm w całych Włoszech. Pojęcie o rozmiarach manifestacji daje nam wygląd placu Weneckiego w Rzymie w dniu 5 bm.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kontrola wywozu towarów wchodzi w życie już 25 maja

Wczoraj w „Dzienniku Ustaw" ogłoszono o prawie wekslowem oraz o prawie czekowem, dwa rozporządzenia, mianowicie: min. spraw wewnętrznych o odjęciu uprawnień organom samorządu terytorjalnego w zakresie nadzoru policyjno - budowlanego i podziale tych uprawnień pomiędzy władze administracji ogólnej, a wydziały powiatowe w powiatach warszawskim, Błońskim, Mińsko Mazowieckim, Grójeckim, Sochaczewskim, Pułtuskim i Radzymińskim oraz rozporządzenie ministrów przemysłu i handlu, skarbu oraz rolnictwa i reform rolnych o kontroli wywozu towarów zagranicę i do w. m. Gdańska.

W myśl tego rozporządzenia wszyscy eksporterzy obowiązani są zgłosić w komisji obrotu towarowego każdy wywóz towaru zagranicę lub do w. m. Gdańska celem uzyskania zaświadczenia walutowego, które musi być przedstawione Urzędowi celnemu lub placówce granicznej kontroli skarbowej przy wywozie towaru.

Wywóz poza granicę państwa i dowolnych obszarów celnych bez przedstawienia zaświadczenia walutowego jest zabroniony.

Składanie zgłoszeń wywozowych oraz uzyskiwanie zaświadczeń walutowych nie jest wymagane przy wywozie towarów, wywożonych w ramach układów rozrachunkowych i zaopatrzonych w zaświadczenia upoważnionych do tego przez ministra skarbu instytucyj, objętych umowami o ułatwieniach w małym ruchu granicznym, przewożonych w ruchu osobowym, stanowiących używane zwykle w handlu wewnętrzne, jak i zewnętrzne opakowania, które są wolne od cła oraz zwolnionych od obowiązku przedstawiania zaświadczeń walutowych na skutek zarządzenia ministra skarbu. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 25 bm.

Ustawa wekslowa i ustawa czekowa wchodzą w życie z dniem 1 lipca r.b.

Kronika gospodarcza

POLSKA WYPOWIADA TRAKTAT HANDLOWY Z FRANCJĄ. Rząd polski wypowiedział traktat handlowy z Francją, proponując jednocześnie — wszczęcie rokowań o nowe porozumienia handlowe. Decyzja ta okazała się konieczną wobec ostatnich zmian w polityce handlowej Polski.

DEWALUACJA FRANKA BELGIJSKIEGO. Belgijska komisja parlamentarna, której poruczono przeprowadzić badania nad dewaluacją franka belgijskiego, świeżo ogłosiła swe sprawozdanie, z którego uwidocznia się, iż dewaluacja ta była conajmniej przedwczesna, przyczem podjęto ją wbrew woli Banku narodowego. Spekulację przeprowadzono przeważnie we frankach francuskich. Od 5 do 17 marca sprzedano 713 miljonów fr., a po wprowadzeniu kontroli do dnia 28 marca jeszcze 373 milj. fr. Pozatem odbywały się tranzakcje w znacznych rozmiarach i w innych walutach. Właściwie były to zakupy spekulacyjne, w rezultacie których do dn. 11 ub m. samych tylko francuskich franków wpłynęło z powrotem 933 miljony, za które Bank narodowy musiał zapłacić o 30 proc. więcej. Cała ta akcja pociągnęła za sobą dodatkowe obciążenie kredytowe w sumie 2,5 miljarda fr. belg.

Urodziło się dziecko
Z RĘKAMI PODOBNEMI DO NÓG JEŻA

We wsi Dąbrowa, pow. Mogilno (Wielkopolska) przyszło na świat dziecko o dwóch rączkach i jednej nóżce, podobnych do nóg jeża.

Matka potworka twierdzi, że będąc w stanie poważnym pracowała na polu przy żniwach. W pewnej chwili jedna z współtowarzyszek pracy, znalazłszy w bruździe jeża, rzuciła nim dla żartów w ową kobietę. Niespodziane uderzenie przeraziło ją w najwyższym stopniu i spowodowało tak nieoczekiwane następstwa.

SPORT

Gościna CKS. w Skarżysku

Drużyna piłkarska CKS., korzystając z wolnej od mistrzowskich rozgrywek niedzieli wyjechała do Skarżyska, gdzie rozegrał w sobotę mecz towarzyski z „Granatem", w niedzielę zaś z reprezentacją Skarżyska.

Oba spotkania CKS. wygrał: z „Granatem" 7:4, z reprezentacją zaś 5:2.

W pierwszym meczu bramki dla CKS zdobyli: Niedźwiedź i Geisler po dwie, a Socha, Breguła i Bogucki po jednej; w drugim meczu: Socha, Niedźwiedź i Breguła po jednej, Geisler — 2.

Gracze CKS. byli bardzo serdecznie podejmowani przez gospodarzy i otrzymali na pamiątkę proporczyk.

Czeladzianie reprezentowali podczas obu spotkań bardzo ładną grę.

Z toru wyścigowego
W BRYNOWIE

W ub. niedzielę w piątym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie przy pogodzie do 5-tej gonitwy — publiczność widocznie zachęcona wynikami pierwszych dni wyścigów jak dużą ilością biegających koni i wysokiemi wypłatami w totalizatorze licznie przybyła na tor. Rozegrano 6 gonitw, w następne dni świąteczne rozgrywanych będzie po 7 gonitw.

Sensacją dnia była rekordowa wypłata totalizatora, bowiem w gonitwie 5-tej płaskiej płacono za Memorię 252 zł. za 10 zł.

Echa meczu TUR — Gwiazda

W ub. niedzielę jak donieśliśmy w rozgrywkach o mistrzostwo kl. B. Cynkownia, Będzin pokonała TUR. Gołonóg 2:1 (0:1).

Jak nam wyjaśniają, prowadzenie dla TUR-a uzyskał do przerwy Trytko.

TUR. grał z pięcioma rezerwowymi.

—xx—

Otwarcie sezonu motocyklowego
ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

W Katowicach odbyło się w niedzielę, jak pokrótce donieśliśmy wczoraj, uroczyste otwarcie sezonu motocyklowego, połączone ze „Świętem Motocyklistów". W uroczystościach katowickich wziął udział zaproszony przez organizatorów prez. P. Z. M. gen. Burckhardt-Bukacki.

Po przemówieniach i rajdzie maszyn, odbyły się popołudniu na stadjonie w Wielkich Hajdukach wyścigi motocyklowe „Dirt-Track". Z obcych startował tylko Niemiec Busse na maszynie „Rudge" 1500 ccm.

Oto wyniki:

Wyścig maszyn wyścigowych 4 okrążenia — 2400 mtr.: 1) Busse Berlin „Rudge" 500 ccm 1:41,5. 2. Batelt Bielsko „Jack" 1:41.9. Baron odpadł w ostatniem okrążeniu wskutek wypadku. Przeciętna szybkość 82 klm.

Wyścig maszyn sportowych 5 okrążeń — 3000 mtr.: 1. Henek Katowice „Rudge" 500 ccm. 2:32,8.

Wyścig o najlepszy czas okrążenia z lotnego startu wygrał Batelt Bielsko 23,6 przed Baronem Bielsko 24 i Bussem Berlin 24,4.

Wyścig maszyn wyścigowych w konkurencji o mistrzostwo Śląska wygrali: w klasie do 250 ccm Gayer Cieszyn na „Rudige" w czasie 2:22,3, w klasie do 350 ccm Breslauer Sosnowiec 2:18,9, w klasie ponad 500 ccm Batelt Bielsko 2:44,8.

Międzyszkolne zawody piłkarskie.

W środę dn. 13 bm. szkolny klub sportowy Zagłębia Dąbrowskiego urządza rewanżowe spotkanie w piłce nożnej między reprezentacjami Będzina-Dąbrowy a Sosnowca.

Zawody odbędą się na miejskim stadjonie WF. i PW. w Sosnowcu (Aleja) o godz. 17.

Bilety wstępu: młodzież szkolna 10 gr., pozaszkolna 20 gr., dorośli 30 gr.

OBURZENIE

Halinka wraca oburzona do domu.

— Pomyśl mamusiu, jacy ci młodzi ludzie są zuchwali. Jeden z nich w tramwaju ciągle się do mnie uśmiechał.

Matka: — A gdzie on siedział?

Halinka: — Za mną, mamusiu.

Z CAŁEJ POLSKI

ZALESIENIE HELU

Leżące odłogiem brzegi polskiego morza, wzdłuż reprezentacyjnej autostrady nadmorskiej, na odcinku od Jastrzębiej Góry aż do Hallerowa zostaną całkowicie zalesione.

Dotychczas zasadzono już kilkadziesiąt tysięcy drzewek, a w ciągu następnych 3 lat, skarpy wysokich brzegów stanowić będą mieszany las nadbrzeżny złożony z sosen, buków, grabów, dębów i kasztanów.

ZABIŁA GO RADOŚĆ SPOWODU ZWYCIĘSTWA

Pracujący w Krakowie, w zawodzie kamieniarskim obywatel włoski, Francesco Juljani, liczący 59 lat, tak przejął się wiadomością o zwycięstwie wojsk włoskich w Abisynji, że z radosnego wzruszenia dostał ataku sercowego i zmarł.

CHCIAŁ URATOWAĆ KAPELUSZ I SAM ZGINĄŁ.

21-letni robotnik Józef Pastuszek, odbywał przed kilkoma dniami swą pierwszą w życiu podróż pociągiem na linji Ostrów — Poznań. W pewnej chwili, gdy był wychylony w oknie, wiatr zerwał z głowy kapelusz.

Nie orjentując się w grożącem mu niebezpieczeństwie Pastuszek bez namysłu otworzył drzwi przedziału i wyskoczył z pociągu, będącego w biegu.

Lekkomyślny pasażer uległ tak poważnym obrażeniom, że w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Jarocinie.

SPŁONĘŁA FABRYKA WÓZKÓW DZIECIĘCYCH

Przed kilku dniami wybuchł w nocy pożar w fabryce wózków dziecięcych w Częstochowie. Pomimo energicznej akcji ratunkowej, którą prowadziły straże pożarne z Częstochowy, Rakowa i Gnaszyna, fabryka spłonęła doszczętnie.

Strawił również pożar przyległy do fabryki skład węgla.

Straty wynoszą około 80 tys. złotych.

ZMARŁ PO ZATRUCIU ZEPSUTĄ CZEKOLADĄ

Niezwykły wypadek zdarzył się w Jarocinie (Wielkopolska). Oto niejaki 22-letni Czesław Podemski zjadł — jak sam zeznał — sporo b. starej czekolady którą się zatruł. Pomimo zabiegów lekarskich Podemski zmarł.

DEMONSTRACJE PRZECIWKO ŻYDOM W KIELCACH

Kielce żyją w podnieceniu po znanym napadzie żydów na ucznia gimnazjum Łapowskiego. W ub. sobotę młodzież zorganizowała demonstracyjny pochód, podczas którego wznoszono antyżydowskie okrzyki. Policja rozproszyła demonstrantów.

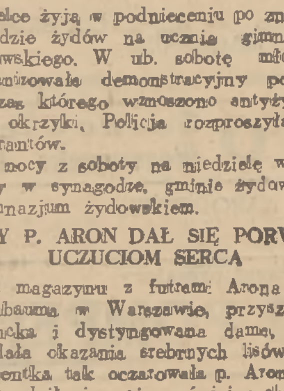
W nocy z soboty na niedzielę wybito szyby w synagodze, gminie żydowskiej i gimnazjum żydowskiem.

GDY P. ARON DAŁ SIĘ PORWAĆ UCZUCIOM SERCA

Do magazynu z futrami Arona Kirschenbauma w Warszawie, przyszła elegancka i dystyngowana dama, która zażądała okazania srebrnych lisów.

Klientka tak oczarowała p. Arona, że ten zgodził się pożyczyć jej srebrnego lisa na kilka godzin, aby mogła dobrać odpowiedni materjał na płaszcz, do którego lis miał być przeznaczony.

Naiwnemu kupcowi wystarczyło, jako gwarancja, nazwisko klientki, które w rozmowie wymieniła, podając się za Konarską. P. Kirschenbaum jest smutny, gdyż p. Konarska nie pojawiła się więcej.



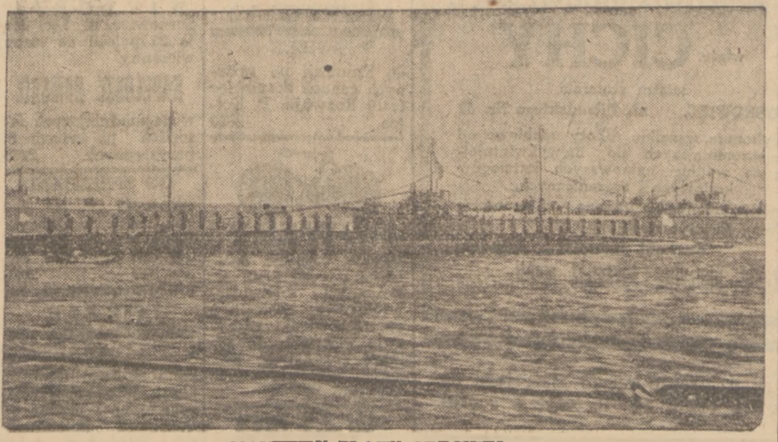
NAJMŁODSZY POSEŁ PARLAMENTU

Najmłodszym posłem, wybranym do parlamentu francuskiego, jest syn b. ministra Alberta, młodzieniec, liczący 25 lat.

Samolot polski pierwszym gościem
na nowem lotnisku szwedzkiem

W ub. sobotę o godz. 15.10 przyleciał w ciągu trzech godzin do Sztokholmu z Warszawy znany as lotnictwa polskiego por. Włodarkiewicz na samolocie „PZL 23".

Por. Włodarkiewicz lądował na nowem cywilnem lotnisku „Broma". Maszyna „PZL" jest pierwszą, która lądowała na tem lotnisku. Dzielnego lotnika witał na lotnisku attache wojskowy mjr. Marecki, inż. Arnd z ramienia Zrzeszenia polskich przemysłowców lotniczych oraz przedstawiciele kolonji polskiej. Por. Włodarkiewiczowi wręczono przy lądowaniu kwiaty.



MANEWRY FLOTY GRECKIEJ

Po raz pierwszy od lat dwudziestu odbywa flota grecka swe manewry z udziałem króla i następcy tronu.

BĘDZIESZ KROLOWĄ...
TRUDNE ZYCIE PRZYSZŁEJ WŁADCZYNI ANGLJI

Księżniczka Elżbieta skończyła dziesięć lat. To bardzo niewiele, szczególnie jak na kobietę, która jest, jak ją nazywa prasa angielska, „najważniejszą kobietą na świecie".

Księżniczka Elżbieta miała bowiem szczęście urodzić się córką księcia i księżny Yorku i być dziedziczką angielskiego tronu królewskiego, przyszłą władczynią nad 400 miljonami ludzi i nad jedną czwartą kuli ziemskiej.

Sprawa sukcesji tronu angielskiego wygląda bowiem w ten sposób, że póki król Edward VIII jest bezdzietny, dziedziczy po nim berło brat jego, ks. Yorku, po nim zaś jego najstarsze dziecko, obojętne — syn, czy córka.

Jakoś nic nie słychać o matrymonjalnych zamiarach króla, księżna Elżbieta musi być więc przygotowana na to, że z czasem zasiądzie na tronie angielskim.

Być przygotowana... Czy można wogóle przygotować kogoś na to, wychować, nauczyć, by dobrze, rozważnie i sprawiedliwie panował? Być może, że królowania można nauczyć się tak samo, jak można nauczyć się, powiedzmy, ciesielki, czy krawiectwa. W każdym razie

dziesięcioletnią Elżbietę

sumiennie i gruntownie do noszenia korony królewskiej przygotowują.

Przedewszystkiem księżniczka wychowywana jest bardzo surowo, surowiej, niż większość chłopców i dziewcząt nad którymi będzie kiedyś panowała. Nauczono ją już najważniejszego: poszanowania obowiązku. „Najpierw obowiązek — potem własna ozoba" — tę zasadę wpoili w nią rodzice, gdy była jeszcze zupełnie małem dzieckiem.

Tymczasem ma okazję do sumiennego spełniania swych obowiązków uczennicy. Jak każde dziecko rozpoczyna o godz. 9.30 naukę, która trwa do 1—2; popołudnie ma wolne i spędza je, bawiąc się u siebie w domu, odbywając przejażdżki konne

na białym koniku,

albo czytając książki. Wieczorem odrabia lekcje.

Uczy się zwykłych przedmiotów szkolnych — gramatyki, ortografji, historji, arytmetyki, geografji, francuskiego. Nie znosi arytmetyki która jej najciężej idzie, przepada za geografją. Ma zdolności do języków, opanowała już francuski i orjentuje się w gramatyce łacińskiej. Jest pojętna, uczy się łatwo i szybko.

A więc zupełnie jak każda dziewczynka, której panowanie ograniczy się w przyszłości do czterech ścian swego mieszkania, do służącej i — może — męża.

Jest chyba od niej o tyle szczęśliwsza, że otrzymała od Walijczyków

mały domek,

w którym może z powagą i „na serjo" bawić się w gospodynię. Różni się może jeszcze tem, że nie chodzi do szkoły, tylko ma własną nauczycielkę. Odkłada zato zawsze sama na miejsce swoje zabawki, książki i ubrania, chociaż ma do dyspozycji pokojówkę i lokaja.

Są jednak godziny, w których mała Elżbieta przestaje być dobrze wychowaną córeczką bogatych rodziców, a staje się przyszłą

królową Anglji.

Dzieje się to wtedy, gdy specjalny nauczyciel wtajemnicza ją w zawiłe nauki ceremonji i etykiety dworskiej, kiedy inny znów profesor wprowadza ją — dziesięcioletnią dziewczynkę — w skomplikowane sprawy historji konstytucji i prawa konstytucyjnego.

Dzieje się to również wtedy, gdy, każdego wieczora, omawiane są z nią wypadki polityczne minionego dnia, wyjaśniane są tajniki polityki angielskiej, gdy w swej małej główce usiłuje zrozumieć zagmatwane, mgliste problemy dyplomacji i polityki światowej.

Pozatem — ale to już sprawia jej dużą przyjemność — musi uczyć się na pamięć swego niezwykle rozgałęzionego

drzewa genealogicznego

i rozwiązywać dynastyczne zagadki, w rodzaju: jakie jest twoje pokrewieństwo z takim to a takim władcą europejskim? Albo: z takim to a takim królem Anglji, który żył w XVII w.?

Nie będzie jej zato chyba zazdrościć żadna rówieśniczka tego, że podczas wielu lekcyj musi ona stać, by przyzwyczaić się do przyjmowania parad i rewij. Jednocześnie ks. Yorku życzy sobie, by córka jego potrafiła swobodnie zmieszać się z tłumem swych poddanych i surowo karci wszelkie jej próby wykorzystania swych książęcych przywilejów.

Przyzwyczajana jest już teraz do przyjmowania entuzjazmu tłumów w sposób naturalny — co wcale nie jest łatwe — i uczona jest, by mimo tych objawów miłości i oddania, pozostawała nadal skromną, prostą, naturalną, nie zepsutą.

Nie jest więc ani łatwo, ani nawet przyjemnie być wychowaną na królowę.

Trzeba rezygnować z beztroskich lat dzieciństwa, ze zwykłego dziecięcego szczęścia, z nieskrępowanej wolności małej kobietki bez obowiązków.

Mała, zapracowana, obładowywana niezwykle trudnemi dla jej wieku problemami, jest jednak następczynią i imienniczką wielkiej królowej Elżbiety, która stworzyła wielkość państwa angielskiego. Na słonecznem życiu dziesięcioletniego brzdąca ciąży przyszła odpowiedzialność za losy Imperjum Brytyjskiego.

Według starej recepty
wystawił czeki bez pokrycia i uciekł

Żydowski kupiec Chaim Finkelsztajn z Baranowicz, pragnąc pomyślnie zlikwidować wszystkie interesy handlowe, które mu przysparzały wiele trosk i kłopotów, uczynił to w sposób wielokrotnie stosowany przez jego współrodaków.

Od b. wielu kupców w Wilnie, Lidzie i innych miastach ponabywał partje towarów, płacąc za nie czekami bez pokrycia, ogółem na sumę 100 tysięcy złotych. Następnie w możliwie krókim czasie nabyte w sposób oszukańczy towary sprzedał i uciekł.

Niezależnie od powyższych nieuczciwych tranzakcyj popełnił Finkelsztajn kilka nadużyć przy handlu lasami. Suma ich sięga podobno kilkuset tysięcy złotych.

Dowiemy się prawdopodobnie niezadługo, że nieuczciwy kupiec rozpoczął nową erę życia w... Palestynie.

Niezwykłe talje kart

Pewien górnik walijski posiada starannie przechowywaną niezwykłą talję kart. Karty te zrobione są z kawałków węgla, znaczonych odpowiednio kredą. Zrobione one były naprędce przed kilku laty przez górnika i jego towarzyszy w czasie, gdy byli oni uwięzieni w odległem skrzydle sztolni po wybuchu gazów w kopalni. W oczekiwaniu na pomoc, odcięci od wyjścia z kopalni, górnicy postanowili skrócić sobie czas oczekiwania grą w karty i sprokurowali na poczekaniu talję kart z odłamków węgla. Inna bardzo oryginalna talja kart odnaleziona została niedawno w pewnem więzieniu australijskiem. Oto odkryto, iż studnia na podwórzu więziennem zrobiona jest z cegieł znaczonych jak karty przy pomocy rylca. Te cegły-karty służyły do gry więźniom, którzy w braku innego materjału postanowili sobie zrobić talję z cegieł.



KLUB DŁUGOBRODYCH

W Tokio powstał klub długobrodych starców. Siedzący na samym przedzie Japończyk posiada rzeczywiście imponującą, bo aż kolan sięgającą brodę.

[illegible] Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
[illegible]istracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g[illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

[W]YDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" [illegible] PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]